

Wyrok z dnia 5 kwietnia 1995 r.
II URN 1/95

Pracownik, który w chwili składania wniosku o rentę inwalidzką, nie pozostawał w zatrudnieniu i w dziesięcioleciu liczonym od daty zgłoszenia wniosku, nie posiadał wymaganego okresu zatrudnienia, może nabyć prawo do renty inwalidzkiej, jeżeli po ustaleniu daty powstania inwalidztwa udowodni wymagany okres zatrudnienia w dziesięcioleciu liczonym wstecz od tej daty, a inwalidztwo powstało w czasie tego zatrudnienia lub w ciągu 18-tu miesięcy po jego ustaniu (art. 32 i 33 ust. 2 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin - Dz. U. Nr 40, poz. 267 ze zm.).

Przewodniczący SSN: Teresa Romer (sprawozdawca), Sędziowie SN: Stefania Szymańska, Maria Tyszel,

Sąd Najwyższy, z udziałem prokuratora Stefana Trautsolta, po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 1995 r. sprawy z wniosku Stanisława S. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. o rentę inwalidzką, na skutek rewizji nadzwyczajnej Ministra Sprawiedliwości [...] od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie z dnia 25 września 1992 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Wojewódzkiemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie do ponownego rozpoznania.

U z a s a d n i e n i e

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. decyzją z dnia 30 czerwca 1992 r. odmówił prawa do renty inwalidzkiej Stanisławowi S., urodzonemu 1947 r., ponieważ w ostatnich 10 latach zatrudnienia udowodnił zamiast wymaganych 5 lat, tylko 3 lata 3 miesiące i 20 dni pracy, a ponadto inwalidztwo jego powstało po upływie 18-tu miesięcy od zaprzestania zatrudnienia.

W odwołaniu wniesionym do Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wnioskodawca domagał się przyznania mu renty inwalidzkiej ponieważ jest inwalidą II grupy, pozostaje bez środków do życia, a ponadto choroba powodująca inwalidztwo powstała w okresie pobytu w zakładzie karnym. Wyjaśnił także, że karę pozbawienia wolności odbywał do 24 lipca 1992 roku, natomiast pracę w okresie odbywania tej kary wykonywał od 1988 r. do marca 1989 roku.

Wyrokiem z 25 września 1992 r. Sąd Wojewódzki oddalił odwołanie. W uzasadnieniu Sąd powołał się na treść zaskarżonej decyzji i podobnie jak organ rentowy, przyjął, że w ostatnich latach przed zgłoszeniem wniosku o rentę inwalidzką Stanisław S. udowodnił tylko 3 lata 3 miesiące 10 dni zatrudnienia zamiast wymaganych 5 lat. W uznanym okresie mieści się także praca wykonywana w czasie odbywania kary pozbawienia wolności.

Wyrok ten zaskarżył rewizją nadzwyczajną Minister Sprawiedliwości zarzucając rażące naruszenie prawa, szczególnie art. 3 § 2 k.p.c. oraz art. 32 i 33 ust. 2 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U.

Nr 40, poz. 267 ze zm.), a ponadto naruszenie interesu Rzeczypospolitej Polskiej. Minister Sprawiedliwości wniósł o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Wojewódzkiemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu rewizji podniesiono, że przy prawidłowym zastosowaniu art. 33 ust. 2 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników należało, przede wszystkim ustalić od kiedy wnioskodawca stał się inwalidą. Zatrudnienie jego, łącznie z pracą w okresie kary pozbawienia wolności ustało bowiem 10 marca 1982 r., a wniosek o rentę inwalidzką zgłosił dopiero 19 maja 1992 r. Ustaleń dotyczących daty powstania inwalidztwa nie dokonano, ani w toku postępowania rentowego ani też w toku rozpoznawania sprawy przez Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie. Sąd pominął tę część odwołania w której wnioskodawca twierdził, iż schorzenie kręgosłupa na które był nawet leczony szpitalnie, datuje się u niego od 1980 roku, a tym samym powstało w czasie zatrudnienia. Data powstania inwalidztwa może mieć istotne znaczenie ze względu na zróżnicowanie wymaganego do przyznania renty okresu zatrudnienia zależnie od wieku, w którym powstało inwalidztwo.

W rewizji podkreślono także, iż wnioskodawca został pozbawiony możliwości obrony swych praw przed sądem, albowiem nie powiadomiono go o terminie rozprawy, na której zapadł zaskarżony wyrok.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Podniesiony w skardze rewizyjnej zarzut pozbawienia wnioskodawcy możliwości obrony swych praw przed sądem znajduje potwierdzenie w aktach sprawy. Brak jest w nich bowiem dowodu doręczenia wnioskodawcy zawiadomienia o terminie rozprawy. Z protokołu rozprawy z dnia 25 września 1992 r. wynika, że: "wnioskodawca mimo właściwego zawiadomienia nie stawiał się". Stwierdzenie to nie jest zgodne z adnotacją zamieszczoną na zwróconym sądowi wezwaniu wnioskodawcy do osobistego stawienia się na rozprawę w dniu 25 września 1992 roku o treści następującej: "adresat znajduje się w zakładzie karnym". Na k. 11 akt znajduje się pismo wnioskodawcy z dnia 1 września 1991 r., w którym prosi on o szybkie rozpatrzenie sprawy.

Pozbawienie strony możliwości obrony swych praw może stanowić przyczynę nieważności postępowania (art. 369 pkt 5 k.p.c.). Sąd Najwyższy uwzględniając dorobek orzeczniczy dotyczący nieważności postępowania w przypadku pozbawienia strony możliwości obrony swych praw, nie znalazł w okolicznościach sprawy podstaw do stwierdzenia takiej nieważności natomiast brak prawidłowego zawiadomienia o terminie rozprawy, skutkujący niemożnością obrony swych praw przez wnioskodawcę stanowi wystarczającą przesłankę rewizyjną (art. 368 pkt 5 k.p.c.), także w zakresie rewizji nadzwyczajnej. Niezawiadomienie wnioskodawcy o terminie rozprawy było rażącym naruszeniem prawa, albowiem skutkowało pozbawieniem go gwarancji wynikających z naczelných zasad procesowych.

Ponadto zaskarżony wyrok zapadł przedwcześnie, bez należytego wyjaśnienia istoty sprawy a więc także z naruszeniem art. 3 § 2 k.p.c.

Z materiału sprawy wynikało, że wnioskodawca łącznie przebył w zatrudnieniu 12 lat 10 miesięcy i 29 dni oraz, że w 1992 r. został zaliczony do III grupy inwalidów. Obecnie, zgodnie z treścią II tomu akt rentowych, od 1993 r. jest inwalidą II grupy. Z

karty choroby nadesłanej do Zakładu Karnego w I. wynika, że wnioskodawca nie rokuje wyleczenia, nie kwalifikuje się do pracy fizycznej, od 1988 r. leczy się z powodu miażdżycy kończyn dolnych, nadciśnienia tętniczego krwi, a od 10 lat ma dolegliwości związane ze zmianami zwyrodnieniowymi kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego.

W trakcie odbywania kary pozbawienia wolności wykonywał on w pełnym wymiarze pracę od 6 maja 1988 r. do 10 marca 1989 r. Okres tej pracy, zgodnie z art. 2 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 104 poz. 450 ze zm.), jest okresem uważanym za okres składkowy w rozumieniu tej ustawy.

Zgodnie z art. 33 ust. 2 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników, jeżeli w chwili zgłoszenia wniosku zainteresowany nie jest zatrudniony, to okres 5 lat zatrudnienia (okresu składkowego uzupełnionego nieskładkowym - art. 2 i 6 ust. 2 ustawy o rewaloryzacji) powinien przypadać przed dniem powstania inwalidztwa.

Słusznie rewizja nadzwyczajna podnosi, że dla należytego wyjaśnienia prawa wnioskodawcy do renty inwalidzkiej koniecznym było przede wszystkim ustalenie daty powstania inwalidztwa, ponieważ w chwili złożenia wniosku nie pozostawał on w zatrudnieniu.

Sąd w dotychczasowym postępowaniu nie zajął się w ogóle tą kwestią i nie poczynił żadnych ustaleń.

Orzeczenie Obwodowej Komisji Lekarskiej z dnia 29 września 1992 r. stwierdzające, iż wnioskodawca jest inwalidą III grupy nie określało daty powstania tego inwalidztwa mimo, że w aktach rentowych znajdowało się zaświadczenie o stanie zdrowia z Zakładu Karnego. Dlatego też rzeczą Sądu było dokonanie odpowiednich ustaleń.

W ponownym postępowaniu należy uzyskać od wnioskodawcy dokumentację lekarską dotyczącą stanu jego zdrowia, nie tylko z okresu odbywania kary pozbawienia wolności, ale także z okresu wcześniejszego. W odwołaniu, które nazwał "zażaleniem", wnioskodawca podał, że uszkodzenie kręgosłupa powstało u niego w 1980 r. w czasie pracy w Przedsiębiorstwie B.-S. Wspomniał też, że był leczony w przychodni budowlanych w W., a w grudniu 1981 r. przebywał na oddziale neurologii w szpitalu [...].

Po zgromadzeniu dokumentacji lekarskiej ze wskazanych ośrodków koniecznym będzie dopuszczenie dowodu z opinii biegłych lekarzy sądowych odpowiednich specjalności. Wydaje się, iż powinien wśród nich znaleźć się chirurg-ortopeda, neurolog i internista. W tezie dowodowej należy nie tylko zapytać biegłych o aktualny stopień inwalidztwa wnioskodawcy ale o datę powstania inwalidztwa w III, a następnie w II grupie. Zależnie od tej daty Sąd ustali, czy w okresie, w którym powstało inwalidztwo, wnioskodawca miał wymagany okres zatrudnienia wraz z okresami równorzędnymi (okresem składkowym, traktowanym jak składkowe, nieskładkowe) i czy stał się inwalidą w czasie okresu składkowego lub w ciągu 18 miesięcy od ustania okresów składkowych, czy też traktowanych jak składkowe.

Ponieważ wnioskodawca został pozbawiony zaskarżonym wyrokiem świadczeń z ubezpieczenia społecznego, bez możliwości obrony swoich praw oraz bez należytego wyjaśnienia jak kształtuje się jego prawo do tych świadczeń w świetle obowiązujących przepisów, Sąd Najwyższy uznał, że wyrok ten narusza nie tylko przepisy prawa procesowego i materialnego ale także interes Rzeczypospolitej. Pozbawienie wnioskodawcy prawa do świadczeń, które państwo gwarantuje m.in. w razie niezdolności do pracy, bez wyjaśnienia czy prawa te są mu należne, narusza obo-

wiążący porządek prawny.

Dlatego też rewizja nadzwyczajna została uwzględniona mimo przekroczenia, przy jej wnoszeniu, terminu o jakim mowa w art. 421 § 2 k.p.c.

Orzeczenie Sądu Najwyższego opiera się na art. 422 § 2 k.p.c.

Sąd Najwyższy zauważył, że już po wydaniu zaskarżonego wyroku wnioskodawca wystąpił z ponownym żądaniem przyznania mu renty inwalidzkiej. W toku postępowania wszczętego wskutek wniosku z dnia 30 czerwca 1993 r. wnioskodawca został zbadany przez komisję lekarską, która orzeczeniem z dnia 15 czerwca 1993 r. zaliczyła go do II grupy inwalidów. ZUS Oddział w C. decyzją z dnia 30 czerwca 1993 r. odmówił prawa do renty inwalidzkiej ze względu na brak wymaganego okresu zatrudnienia w okresie ostatnich 10 lat przed zgłoszeniem wniosku. Decyzji tej wnioskodawca nie zaskarżył do Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie. Wcześniej odwołał się od pisma organu rentowego z dnia 6 maja 1993 r., którym odmówiono mu ponownego rozpatrzenia wniosku o rentę inwalidzką. Postanowieniem z dnia 17 czerwca 1994 r. [...] Sąd to pismo wnioskodawcy odrzucił. Postanowienie nie zawiera uzasadnienia. Minister Sprawiedliwości w odpowiedzi na postanowienie Sądu Najwyższego z 2 lutego 1995 r. odpowiedział, że rewizja nadzwyczajna nie dotyczy tego postanowienia, gdyż brak jest przesłanek do uznania, że odrzucając odwołanie Sąd naruszył chroniony prawem interes wnioskodawcy. Natomiast gdyby wnioskodawca wobec uwzględnienia rewizji nadzwyczajnej i dalszego, korzystnego dla niego wyniku postępowania sądowego otrzymał żądane świadczenie to będzie mu ono przysługiwało za 3 miesiące wstecz od dnia wniesienia rewizji nadzwyczajnej, a więc najwcześniej od października 1994 r. W sprawie będzie miał bowiem zastosowanie art. 101 ust. 2 ustawy o z.e.p., gdyż nie wchodzi w rachubę błąd organu rentowego, który uzasadniałby przyznanie świadczenia za 3 lata wstecz (art. 101 ust. 1 pkt 2 ustawy o z.e.p.). Dlatego też rozstrzygnięcie sprawy nie będzie miało wpływu na omówione postanowienie.

Sąd Najwyższy podzielił te argumenty uznając, że prawomocne postanowienie Sądu Wojewódzkiego nie ma wpływu na rozstrzygnięcie sprawy w której wniesiono rewizję nadzwyczajną, a ostateczne rozstrzygnięcie tej sprawy nie będzie miało wpływu na prawomocność postanowienia.

=====